PRZEGLĄD CERAMICZNY

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM TECHNICZNYM i EKONOMICZNYM WSZYSTKICH GAŁĘZI PRZEMYSŁU CERAMICZNEGO.

Nr 21. ROCZNIK JEDENASTY. Nr. 21.

CENA PRENUMERATY:

Rocznie 10 Kor. = 5 Rb. = 10 Mk.

Pojedynczy zeszyt 50 hal.

Redaktor: Inż. Karol Rolle.

Adres Redakcyi i Administr.:

Podgórze, św. Floryana 5.

CENA OGŁOSZEŃ:

Cała strona 15 K., 1/2 strony 10 K., 1/4 str. 6 K., 1/8 str. 4 K., 1/16 str. 2 K.

Przy powtórzeniu kilkakrotnem znaczny opust.

Treść:

Ważne dla cegielń ręcznych!

Formy strycharskie z drzewa impregnowane w oliwie, silnie okute wyrabiane maszynowo z metalowymi wkładkami lub bez po nader niskich cenach

„TYPIA“ fabryka czcionek afiszow. i przyborów drukarskich.

— Lwów, ul. Sykstuska L. 10. —

63

Jac. Raubitschek
Praga-Bubna

Fabryka maszyn i odlewarnia stali i żelaza.

Zastępca **Maks. Neumann**

Kraków ul. Szpitalna 36.

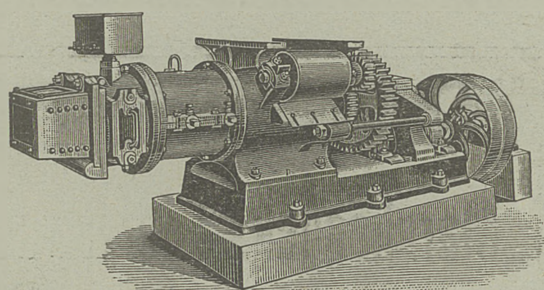
Maszyny ceglarskie
wszelkiego rodzaju i najlepszej konstrukcyi

Maszyny strycharskie
dla ruchu maszynowego i konnego.

Wyrabiacze
i maszyny rozdrabniające
dla wszystkich celów. 5

Prospekty i katalogi darmo.
Próby i kosztorysy na żądanie.

Ugniatacz Konoidowy — (Stożkowy) —
pat. Horna
najlepsza i najpraktyczniejsza maszyna do przerabiania gliny.



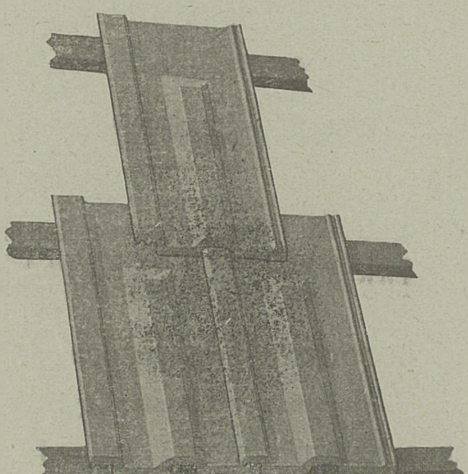
DWUTYGODNIK DOSTAW

Biuro Redakcyi i Administracyi: **Lwów** ul. Kopernika 12. **Kraków** Jagielońska l. 11. Konto Pocztowej Kasy oszczędn.: L. 112560.	poświęcony galicyjskiemu dostawnictwu zawiera wiadomości o wszelkich rozpisanych dostawach publicznych o zapotrzebowaniach prywatnych itd. i wychodzi 1-go i 15-go każdego mies. ze stałym dodatkiem ORGANIZACYA.	Prenumerata za regularną wysyłkę pisma wynosi: 2 Kwartalnie 2 K. Półrocznie 4 K. Rocznie 8 K. —

Najlepsza w obecnej dobie

prasa na dachówki żłobkowane ciągnione.

Patenty we szystkich państwach przemysłowych.



Dzienna wydajność 12—15.000 sztuk dachówek.

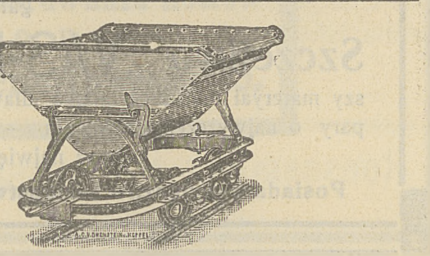
PODWÓJNY ŻŁOBEK
z przykryciem ukośnem i nasadką do wiązania.

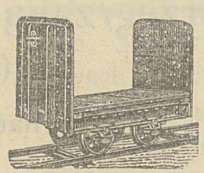
Na żądanie natychmiast przesyła się prospekty i wzory. 37

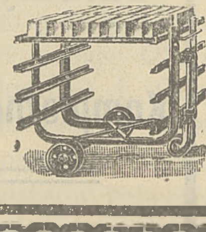
Dzielni zastępcy poszukiwani.

F. P. VIDIC i Sp.
Fabryka dachówek żłobkowanych ciągnionych — dział maszynowy.
LUBLANA (Laibach)
Kraina — Austrya.

Jeneralne zastępstwo dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego:
Dom techniczno handlowy W. OSTACHOWICZ i J. GÓRNIAK Lwów, pl. Smolki 1a Tel. 1332
Wszelkie korespondencye i zapytania prosimy nadsyłać pod adresem naszej firmy.







Fajanse warszawskie z czasów Stanisława Augusta.

Wobec tego, że nie wielu jest u nas pracowników na polu historyi sztuki, nie można się dziwić, że historya przemysłu artystycznego w Polsce leży jeszcze odłogiem. Od czasu do czasu pojawiają się z tej dziedziny małe monografie, studya, drobne rozprawki znajdujemy w rocznikach sprawozdań Akademii Umiejętności, pozostały jednak całe obszary na polu przemysłu artystycznego, których nikt nie tknął.

Ceramika polska należy do jednego z najbardziej upośledzonych działów pod tym względem; winą tu może przedewszystkiem brak źródłowych wiadomości, które muszą być podstawą wszelkich badań. Gdy brak źródeł dających pewne podstawy dla wniosków, łatwo się pomylić w swych twierdzeniach, wysnutych na podstawie własnych pomysłów.

Do niewielkiej ilości prac z zakresu ceramiki zaliczyć możemy studyum p. W. Stronera (patrz „Sztuka" zesz. I.) p. t. „Fajanse fabryk warszawskich za czasów Stanisława Augusta".

Dowiedzieliśmy się kilku ciekawych szczegułów zapoznaliśmy się z opisu z fajansami warszawskimi znajdującymi się we Lwowie, ponieważ jednak niektóre twierdzenia i wnioski p. Stronera oparte są na błędnych informacyach o okazach znajdujących się w Krakowie, podajemy dokładniejszy opis tychże i ocenę, poprzedzając zreasumowaniem historyi fabryk warszawskich.

Do historyi tej mamy mało pewnych wiadomości. Trochę informacyi podaje Gloger (Encyklopedya staropolska ilustrow). L. Gołębiowski (Z dziejów ceramiki. Bibliot. warsz. 1877). Na Gołębiowskiego powołuje się Kołaczkowski w opisie swym fajansów belwederskich (Wiadomości tyczące się przemysłu

i sztuki w dawnej Polsce). W. Stroner opiera się głównie na Korzonie (Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta).

Na podstawie tych źródeł dowiadujemy się, że fabryka fajansów w Belwederze była pierwszem usiłowaniem zaprowadzenia w kraju ceramiki artystycznej. Założył ją około r. 1774 Stanisław August, dając jej umieszczenie „gdzie dziś ogród i pałac belwederski“. Fabryka tak zwanych „farfur“ belwederskich lub ujazdowskich „miała być konkurencyą modnym wówczas w Polsce naczyniom angielskim“.

Kierownikiem zakładu był baron Schitter. Nie wiadomo jakie miał wykształcenie i skąd sprowadzał rzemieślników i artystów Fabryka utrzymywała się tylko kosztem króla. Długo nie istniała, bo glina, której używano okazała się dla wyrobu fajansu nie odpowiednia, a i brak fachowego kierownika był pewnie przyczyną niepowodzenia. Wyroby wedle orzeczeń współczesnych były kruche i nietrwałe. Robiono tam różne serwisy, dzbany, wazony; w ornamentyce naśladowano wzory chińskie. japońskie i wiemy też, że i w rodzaju starożytnych tak zwane „herkulańskiem“ naczynia król sam zamówił. Jak długo istniała fabryka królewska niewiadomo, prawdopodobnie po śmierci Schittera, t. j. jeszcze przed r. 1783 zakład został zwinięty. Wkrótce, bo w tym samym roku niejaki Wolff, saksończyk założył fabrykę fajansów na Bielinie, w miejscu dzisiejszych ulic Królewskiej i Marszałkowskiej w Warszawie. Sprowadził lepszy materyał, a że był prawdopodobnie bardziej fachowo wykształcony od Schittera, zakład pomyślnie się rozwijał. Król popierał go i wyrobił mu u rządu 10,000 złp. subwencyi Wyrabiano w tej fabryce serwisy stołowe, wazy, przedmioty ozdobne „a i kafle do wysadzania podłóg i ścian pokojowych“. Kolorem i kształtem zbliżały się te wyroby do angielskich i odznaczały się trwałością. Miały sławę, że posiadały polewę tak piękną, że fajanse te trudno było od porcelany odróżnić. Wyroby tych fabryk warszawskich dochowały się w nie wielkiej stosunkowo ilości. Są w muzeach lwowskich, krakowskich, znajdują się w Warszawie i w prywatnem posiadaniu u nas w kraju i za granicą. Niektóre piękne okazy dochodzą w handlu do ogromnych cen (bankier Schey w Frankfurcie nabył parę wazonów od handlarza berlińskiego za 10.000 M).

Wyroby warszawskich fabryk trudno zdeterminować, niewiadomo bowiem jakiego znaku używał Wolff. Dotąd wszystkie fajanse oznaczone napisem V a r s o v i e czerwoną, czarną lub jakąś ciemną barwą, literą *W* lub *B* barwy niebieskiej lub żółtej uważano za wyroby belwederskiej fabryki, prócz tego istnieje wiele nieoznaczonych wcale okazów.

Z wystawy z r. 1881 pozostałe „Album dzieł sztuki zastosowanej do przemysłu i rolnictwa“ zalicza oznaczone okazy fajansów wyżej podanym napisem lub literą do fajansów belwederskich, inne bez znaku określa jako „warszawskie“. Gruntowne zbadanie pod względem

technologicznym głównie wszystkich pozostałych okazów „farfur“ warszawskich dałoby nam dopiero klucz do rozwiązania tej zawiłej jeszcze dotąd zagadki, które fajanse z królewskiej fabryki pochodzą.

P. W. Stroner stara się wykazać, że większa część uznawanych dotąd jako belwederskie okazów, nie z królewskiej, a z Wolffa fabryki pochodzi. Uwagi swe wypowiada p. Stroner z zastrzeżeniem, opiera się bowiem głównie na materyale lwowskim (t j. fajansach warszawskich we Lwowie się znajdujących), prócz tego na okazach krakowskich, których opis mu dostarczono. Nie zna fajansów, które Warszawa posiada, pozatym nie zbadał na miejscu choćby tych 20 okazów znajdujących się w Krakowie, trudno więc, by twierdzenie p. Stronera jakoby prawie wszystkie fajanse warszawskie z Wolffowskiego zakładu pochodziły, mogło do nas przemówić.*)

Musimy przedewszystkiem poruszyć kwestyę owego słynnego serwisu zamówionego przez króla dla sułtana tureckiego. W r. 1789 wyprawił król Stanisław August Piotra Potockiego do Konstantynopola z owym darem dla sułtana. W kolistem obramieniu środka talerzy należących do serwisu umieszczone były złocone napisy tureckie, które w tłómaczeniu brzmią: Te prezenta i dary posyła Padyszachowi rodu Osmana, król Lachów, ażeby najzupełniejszą miłość i szczerą życzliwość okazać. W stolicy Warszawie. Dozór nad wykonaniem tego serwisu powierzył król Janowi Kickiemu koniuszemu W Koronnemu i w jego też rodzinie dochowała się tradycya o tym wypadku. W gabinecie Archeol. Uniw. Jag. jest półmisek okrągły z nap Varsovie, z datą 1776 mający tę samą ornamentacyę jak późniejszy serwis sułtana, taki sam półmisek z nap. Varsowie posiada p. Judkiewicz Ornament serwisu sułtana różnił się tem od tego z r. 1776, że białe tu medaliony wypełniono napisem tureckim i cały ornament bogato ozłocono. Serwis ma dekoracyę chińską, brzegi talerzy ciemno błękitne, ornament z kwiatów i gałązkę między któryml ptaszki i motylki; środek talerza: na białym tle bukiet ślicznie ułożonych barwnych kwiatów. C. d. n.

*) Fajanse fabryk warsz. znajdują się w Krakowie:
W **Muzeum narodowem:** 1 wazon znacz. Varsovie.
W **Muzeum hr. Czapskich:** 2 wazony znacz. W. 1 znacz. Varsovie i talerz znacz B.
W **Muzeum Przemysłowem:** 2 wazony znacz W. 2 talerze znacz B, 1 wazon bez znaku.
W **Muzeum ks. Czartoryskich:** 2 wazony znacz. Varsovie.
W **Gabinecie Archeol. Uniw. Jagiell:** 1 talerz znacz. Varsovie 1776, 1 talerz i 1 wazon nieozn.
Własność prywatna: p. J. Judkiewicza: 2 wazony oznacz. Varsowie, 1 talerz oznacz. Varsovie, waza i talerz nieoznacz

Z. Szydłowska.

W sprawie krajowego szkolnictwa ceramicznego.

Sprawa szkolnictwa ceramicznego w kraju stała się w ubiegłym roku 1911 aktualną. Wprowadził ją na porządek dzienny Wydział krajowy widząc, że obecnie istniejące szkoły nie zaspakajają wszystkich potrzeb przemysłu ceramicznego w kraju, z powodu swych braków organizacyjnych, a nadto, skutkiem słabego uposażenia, nawet w tym kierunku, dla którego zostały stworzone, nie mogą w całej pełni pracować i okazują pewien zastój, zamiast rozwoju.

Wydział krajowy stanął wobec dwóch dróg: albo istniejące dwie szkoły zreorganizować, każdą z osobna uposażyć odpowiednio, dać jej odpowiednie pomieszczenie i personal, albo stworzyć jedną szkołę w kraju, zwijając dawne, a tę nową uzupełnić tak, by odpowiadała całości potrzeb krajowego przemysłu kieramicznego.

Nie ulega wątpliwości, że stan przemysłu kieramicznego jest tego rodzaju, że zupełnie może być zadowolony istnieniem jednej szko-

ły, byle tylko ona była odpowiednio umieszczoną tak, by ten przemysł w najbardziej ilościowo i jakościowo rozwiniętoj okolicy z tą szkołą mógł najłatwiej się stykać.

Na razie jednak Wydział krajowy przystąpił do zatatwienia połowicznego sprawy, zapewne w tej myśli, że gdy jedna część zostanie załatwioną, tem samem i druga niejako sama przez się do załatwienia się nasunie.

Tą połowiczną drogę kazał wybrać stan piekący kwestyi szkoły kołomyjskiej.

W ostatniem sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Komisyi kraj. dla spraw przemysłowych za czas od 1 sierpnia 1909 do końca lipca 1910, przedłożonem ostatniej sesyi Sejmowej czytamy o szkole kołomyjskiej:

„do dalszego należytego rozwinięcia się szkoły w Kołomyi, szczególniej w kierunku kaflarstwa, które wzięło w niej górę nad innymi działami nauki i produkcyi, tworzyło nieprzepartą przeszkodę niedostateczne, wprost złe jej umieszczenie. Gdy zaś przewlokły się z rozmaitych powodów rokowania z gminą o plac pod budowę i wystawienie nowego budynku dla szkoły — gdy nadto, wobec nieaktywowania oddziału kieramicznego przy państwowej szkole przemysłowej we Lwowie a niknącej frekwencyi uczniów szkoły Kołomyjskiej z samej Kołomyi, wznowiono projekt przeniesienia całej szkoły do Lwowa — zatamowaną została praca nad rozwinięciem nowo utworzonej pracowni form kuflarskich.“

A w dalszym ciągu pisze rzeczone „sprawozdanie“:

„Ostateczne rozstrzygnięcie dalszych losów szkoły, w której liczba uczniów o 2 się zmniejszyła, staje się już naglącem“.

Tu muszę dodać, że liczba uczniów w r. szk. 1909/10 wynosiła w szkole kołomyjskiej:

na I r. 8
„ II „ 7
„ III „ 4
nadzwyczajny 1 czyli razem 20

W r. 1911, — jak to zaznaczyłem na wstępie — w konsekwencyi wywodów swego sprawozdania, Wydział krajowy przystąpił do załatwienia sprawy szkoły kołomyjskiej. Dla ustalenia wniosku, szczególniej co do organizacyi przyszłej Szkoły powołał Wydział krajowy w dniu 24 kwietnia do Lwowa konferencyę, złożoną ze znawców szkolnictwa zawodowego — Konferencyi przewodniczył szef departamentu II-go, dr. Władysław Jahl, obecny był dr. Stanisław Samolewicz jako sekretarz, dyrektorzy obu szkół: inż. K. Rolle i chem.-techn. Aleks. Klimaszewski, dyrektor stacyi keram. E. Krzen, dyr. Szk. przem. w Krakowie, dr. E. Bandrowski, Radca dworu i nadinsp. przem. Arnulf Nawratil, prof. Politechniki, Br. Pawlewski i emer. sekr. kom. przem. J. Starkiel.

Rzeczonej konferencyi przedłożył Wydział krajowy następujący kwestonaryusz:

Zarys programu pełnej kraj. szkoły keramicznej we Lwowie.

Nazwa: Krajowa szkoła keramiczna we Lwowie.

Cel: Teoretyczne i praktyczne przygotowane czeladników i majstrów w zakresie całego przemysłu kieramicznego, a także wapiennictwa, cementnictwa i wyrobu gipsu.

Skład szkoły:

I. Pełna szkoła zawodowa o jednorocznym kursie przygotowawczym i dwuletnim kursie zawodowym.

Warunki przyjęcia: Ukończenie 14 lat, ukończona 4-klasowa szkoła ludowa lub egzamin wstępny w zakresie programu takiej szkoły.

Absolutoryum Szkoły zastępuje dyplom na czeladnika i po jednorocznej praktyce daje prawo samoistnego prowadzenia zawodu.

Program nauki: Religia, język polski, rachunki elementarne, rachunkowość przemysłowa, stylistyka kupiecka i przemysłowa, buchalterya, fizyka, chemia, technologia keramiczna (kurs niższy), technologia wapna cementu i gipsu (kurs niższy), rysunki wolnoręczne rysunki zawodowe, rysunki geometryczne i geometrya, rysunki konstrukcyjne i techniczne, nauka o stylach, modelowanie, zajęcia w laboratoryum i zajęcia w pracowniach.

Lata: Przygotowawczy i pierwszy wspólne, rok drugi specyalny w 2 grupach: a) dla garncarstwa, majoliki, fajansu i kamionki, b) dla ceglarstwa i wyrobów ogniotrwałych.

II. Jednoklasowa szkoła zawodowa dla majstrów.

Warunki przyjęcia: a) ukończenie szkoły pod 1) lub zakładu równorzędnego i przynajmniej jednoroczna praktyka w charakterze czeladnika, b) ukończenie praktyki u majstra (2—4) lat, ukończona szkoła przemysłowa uzupełniająca lub egzamin w zakresie programu szkoły przemysłowej uzupełniającej. Dla kandydatów pod b) 2 miesięczny kurs przygotowawczy z rachunków, stylistyki, buchalteryi, fizyki i chemii.

Absolutoryum tej szkoły upoważnia do samoistnego prowadzenia zawodu.

Program nauki: 1) Rachunkowość i korespondencya przemysłowa, 2) Buchalterya, 3) Wiadomości z budownictwa, 4) Nauka o motorach i maszynach używanych w przemyśle keramicznym, 5) Mineralogia i geologia, 6) Rysunki techniczne i konstrukcyjne, 7) Hygiena i pomoc w nagłych wypadkach, 8) Ustawodawstwo przemysłowe i ubezpieczenie od i wypadków, 9) Technologia keramiczna (kurs wyższy), 10) Zasady palenia i budowa palenisk, 11) Zajęcia laboratoryjne, 12) Zajęcia praktyczne w pracowni: garncarskiej, kaflarskiej lub ceglarskiej stosownie do obranej specyalności, 13) Zwiedzanie zakładów przemysłowych.

III. Kurs półroczny zimowy (od 1. października do 31. marca) dla robotników ceglarskich

Warunki przyjęcia: Egzamin wstępny w zakresie programu 4. kl. szkoły ludowej i przynajmniej jednoroczna praktyka w zawodzie ceglarskim. Ukończonych lat 24.

Program nauki: Stylistyka, rachunkowość przemysłowa, buchalterya, rysunek techniczny (kopiowanie i szkicowanie pieców technicznych) maszyn i budynków fabrycznych, technologia materyałów i wyrobów ceglarskich. Zajęcia w pracowni ceglarskiej.

IV. Szkoła wyższa dla ceglarzy.

Cel: Teoretyczne i praktyczne przygotowanie werkmistrzów technicznych, urzędników i kierowników dla cegielni, (fabryk wapna, cementu i gipsu).

Czas trwania nauki i warunki przyjęcia. Nauka trwa lat 2. Kandydat winien wykazać się, że ma najmniej lat 17, ukończył szkołę zawodową pod 1), szkołę wydziałową, 4 kl. gimnazyum, szkoły realnej lub zakład naukowy równorzędny, albo też zda egzamin w zakresie programu szkoły wydziałowej. Nadto winien udowodnić, że odbył przynajmniej jednoroczną praktykę w cegielni, fabryce wapna, cementu lub gipsu.

Program nauki: Rachunkowość przemysłowa, stylistyka kupiecka i przemysłowa, buchalterya, mineralogia i geologia, język niemiecki, ustawodawstwo przemysłowe i ubezpieczenie od wypadków, chemia (nieorganiczna), hygiena i pomoc w nagłych wypadkach, technologia chemiczna i mechaniczna: ceglar-

stwa, wyrobów ogniotrwałych, wapiennictwa, cementnictwa i gipsu (kurs wyższy), geometrya i rysunki geometryczne, rysunki techniczne i konstrukcyjne, zasady budownictwa, próby materyałów budowlanych, nauka o motorach i maszynach, główne zasady elektrotechniki, zajęcia loboratoryjne, zajęcia praktyczne w pracowni, zwiedzanie zakładów przemysłowych.

V. Kurs półroczny dla słuchaczów politechniki. Zajęcia laboratoryjne i warsztatowe 3 do 4 godzin w tygodniu.

VI. Stacya dla badania materyałów keramicznych, wapna, cementu i gipsu.

VII. Szkoła przemysłowa uzupełniająca wieczorna i niedzielna dla robotników zakładów keramicznych.

Niestety, konferencya nawet w minimalnych ramach nie wyczerpała przedłożonego jej programu. Znaczną część czasu wypełniła długa mowa dyrektora Krzena, odbiegająca przeważnie od stojącego na porządku dziennym tematu, a resztę spór między tymże a dyr. Klimaszewskim, w treści czysto akademicki, który ostatecznie spowodował przewodniczącego do odroczenia konferencyi, której dalszy ciąg zupełnie się nie odbył.

Wydział krajowy rozpoczął jednak rokowania z Gminą lwowską o przyczynienie się pewnymi świadczeniami do założenia Szkoły ceramicznej, co jak słychać — idzie bardzo opornie. Tymczasem Kołomyja czyni starania o pozostawienie tam Szkoły, skłaniając się do pewnych, dość poważnych ofiar. Rada miasta Podgórza dowiedziawszy się, że istniejące tam Kursa będą prawdopodobnie zniesione, uchwaliła na wniosek dra J. Emilewicza poczynić starania o pozostawienie tam tej szkoły przy rozszerzeniu jej programu, wreszcie i ze strony Krakowa są czynione starania, by nowa szkoła tam założoną została. Taka jest obecna faza całej sprawy, a wszelkie pogłoski, że „już się buduje nowa szkoła we Lwowie“, że „już został mianowany dyrektor“, że „już są zwinięte kursa w Podgórzu“ są tylko zwykłą bajką. Sprawa jest w stadyum przygotowawczem, nie przeszła jeszcze przez te ciała doradcze jakimi są: Komitet Szkolny i pełna Komisya przemysłowa, tem samem nic w tej sprawie nie uchwalił Wydział krajowy a zatem i Sejm obecny tą sprawą się nie zajmie. W najśmielszych marzeniach nowa szkoła zostanie otwartą w jesieni 1913 roku. Kursa podgórskie mają na r. 1912 zagwarantowany kredyt i lokal i 11-sty kurs, obecnie się odbywający, ukończy się normalnie.

* * *

W ostatnich czasach cały szeg osobistości wpływowych w Krakowie otrzymał rodzaj memoryału w sprawie założenia Szkoły ceramicznej w Krakowie. Proszeni o zamieszczenie tych wywodów, czynimy to, pragnąc daną sprawę wszechstronnie oświetlić.

W sprawie krajowej szkoły ceramicznej.

I. Obecny stan szkolnictwa ceramicznego w kraju.

Obecnie istnieją następujące krajowe zakłady naukowe ceramiczne:

1) **Kraj. Szkoła garncarska w Kołomyi** istnieje tam lat przeszło 30, założona dla podniesienia miejscowego garncarstwa o charakterystycznem zdobieniu (majolika Bachmińskiego), w tym kierunku mały wpływ wywarła; w ostatnich kilkunastu latach wprowadziła głównie naukę kaflastwa, kształcąc na czeladników, znajdujących zajęcie przeważnie we wschodniej Galicyi, w Krakowie wyjątkowo znajdzie się czeladnik, uczeń szkoły kołomyjskiej.

Pomieszczenie ma w specyalnie dla celów szkolnych zbudowanym budynku. Ma własne grono nauczycielskie. Liczba uczniów na wszystkich trzech stopniach nauki wynosi stale około 20.

2) **Kraj. Kursa dla przemysłu kieramicz-**

nego w Podgórzu założone w r. 1899 dla kształcenia majstrów i kierowników dla cegielni, fabryk dachówek i t. p. Kurs trwa 18 miesięcy, ma charakter nauki dopełniającej (teorya uzupełniająca praktykę). Obecnie kończy się kurs 10-ty, a rozpoczął się kurs 11-ty; na kurs zapisuje się od 10—20 uczniów. [1]) Absolwenci znajdują miejsca w fabrykach w Galicyi i Królestwie. Pomieszczenie Kursów w domu dzierżawionym od Gminy niedostateczne. Na czele Kursów stoi inżynier-technolog, siły nauczycielskie dochodzące.

3) **Kraj. Stacya doświadczalna dla przemysłu kieramicznego we Lwowie** istnieje lat około 25 przy Politechnice obecnie w szczupłym wynajętym lokalu. Celem jest wykonywanie badań surowców ceramicznych przez prowadzenie laboratoryum. Nadto mogą odbywać tam ćwiczenia słuchacze Politechniki. W ostatnich latach przemysł prawie ze Stacyi nie korzysta. Personal szczupły, tylko kierownik stały.

II. Stan przemysłu kieramicznego w kraju i czego on wymaga od szkolnictwa zawodowego?

W kraju w ostatnich 20 latach rozwinął się wydatnie przemysł ceramiczno-budowlany. Powstało około 60 dużych fabryk dachówek z kapitałem zainwestowanym około 20 mil. K. i zatrudniających do 5.000 robotników. Nadto powstało w tym czasie w okolicy miast do 40 cegielni maszynowych, a razem z dawniej założonemi istnieje conajmniej 180—200 cegielni i fabryk dachówek z ulepszonymi piecami i przeważnie z maszynowem urządzeniem. Co roku przybywa tego rodzaju fabryk około 10.

Fabryki te wymagają wyszkolonych majstrów lub kierowników i palaczy piecowych.

Kaflarni w Galicyi istnieje około 60, w tem około 10 większych, reszta są to małe warsztaty. Liczba czeladników kaflarskich wynosi do 800.

Nadto mamy 3 fabryki cementu, około 50 wapienników większych, około 10 fabryk gipsu, do 20 większych i ze 100 mniejszych fabryk wyrobów cementowych i betonowych, 1 fabrykę wyrobów szamotowych i kilka tysięcy garncarzy, uprawiających swe rzemiosło jako przemysł domowy.

---

[1]) W ostatnich latach liczba uczniów była:

kurs VIII	(1.10.908—31.3.911)	15
„ IX	(1.10.909—31.3.911)	9
„ X	(1.10.910—31.3.912)	19
„ XI	(1.10.911—31.3.913)	9

(przyp. Red.)

Nie należy zapominać, że szkoła aczkolwiek ma być krajową, powinna służyć i innym prowincyom Polski, t. j. Śląskowi górnemu, Królestwu Polskiemu i i.

Zadaniem szkolnictwa ceramicznego jest:

a) wykształcenie kierowników, majstrów, dozorców, palaczy piecowych dla cegielni, dachówczarni, wapienników i t. p.;

b) wykształcenie czeladników kaflarskich;

c) podniesienie wiedzy technicznej u majstrów kaflarskich i innych fabryk;

d) podniesienie techniczne i zdobnicze garncarstwa ludowego;

e) Pośrednio również należy przemysłowi przyjść z pomocą przez systematyczne zbadanie płodów surowcowych Galicyi, przez wykonywanie badań nad nowemi technicznemi ulepszeniami, przez zastosowanie swojskiego zdobnictwa w ceramice, przez pracę w kierunku stworzenia polskiej literatury ceramicznej i t. p.

III Ustrój przyszłej Szkoły.

Szkoła służyć winna specyalnie naszym własnym celom, i dlatego winna być krajowa przy wydatnej dotacyi rządowej.

Odnośnie do zadań Szkoły wobec istniejącego przemysłu, dzielić się ona powinna na następujące oddziały:

1 Trzyletnia szkoła dla kaflarzy — kształcić ma na czeladników;

2. Dwuletnia szkoła dla ceglarzy: kształcić będzie majstrów i kierowników dla cegielni, fabryk dachówek i t. p.;

3. Uzupełniająca szkoła kaflarska dla uczniów zatrudnionych w kaflarstwie. Kurs dwuletni.

4. Kursa specyalne dla czeladników i majstrów kaflarskich, garncarzy, dla kierowników cegielni, dla palaczy piecowych, dla majstrów w wapiennikach i fabrykach gipsu, dla majstrów betoniarskich i t. p. dla uzupełnienia ich wiedzy zawodowej lub zaznajomienia z postępem odnośnej techniki.

5. Laboratoryum dla przemysłu ceramicznego.

6. Szkoła przemysłu ceramicznego artystycznego; kurs dwuletni, prowadzony o ile zgłoszą się odpowiednio uzdolnieni kandydaci.

IV. Potrzeby przyszłej Szkoły.

Szkoła przyszła, aby należycie spełniała zadanie swe powinna mieć:

1) odpowiednie pomieszczenie w budynku specyalnie na ten cel zbudowanym. Koszt budynku bez gruntu wyniesie około 250.000 koron.

Grunt pod budynek i inne urządzenia musi mierzyć około 1200 m² powierzchni.

2) Odpowiednio urządzone pracownie: halę maszynową, halę piecową, przerabialnię materyałów, odlewnię dla gipsu itp. Koszt około 40.000 K.

3) odpowiedni zasób środków naukowych: zbiory technologiczne, biblioteka, laboratoryum. Koszt około 20.000 K.

4) Należycie wyrobione i o odpowiedniej ilości sił grono nauczycielskie. Sił takich wraz z siłami administracyjnymi i służbą trzeba będzie 20.

Roczny koszt utzymania Szkoły wynosić powinien do 60.000 K.[2])

V. Siedziba przyszłej Szkoły

Szkoła powinna działać w ośrodku najsilniej rozwiniętego przemysłu ceramicznego.

Takiem miejscem jest Kraków (ewentualnie Podgórze). Tu się koncentruje niemal najżywszy ruch przemysłowy w dziale ceramicznym. Tu z istniejących 20 cegielni zaledwie 2 są ręczne (we Lwowie na 26 — są 2 maszynowe!) tu istnieje 7 kaflarni, w najbliższej okolicy 8 wapienników, 3 cementownie, jedyna szamotownia i fabryka gipsu alabastrowego, kilkanaście fabryk dachówek.

Kraków jest ogniskiem sztuki, stąd idą na kraj nowe hasła z dziedziny przemysłu ceramicznego, tu może się rozwijać szkoła dla ceramiki artystycznej.

Każden w szukaniu wiedzy ma dążność ku zachodowi; a szkoła założona we wschodniej części kraju z natury rzeczy byłaby lokalną, zachodnia część, o wyższej kulturze i większych wymaganiach nie korzystałaby z niej.

Kraków leży dobrze dla Królestwa i Śląska; z Królestwa młodzież garnie się do nauki zawodowej, a odpowiednich szkół u siebie nie ma.

Wniosek: *Na miejsce istniejących: szkoły garncarskiej w Kołomyi, Kraj. Kursów dla przemysłu kieramicznego w Podgórzu i Krajowej Stacyi doświadczalnej we Lwowie stworzyć jedną Krajową Szkołę ceramiczną w Krakowie.*

[2]) Koszt utrzymania trzech zakładów krajowych wynosił, wedle budżetu na r. 1911:

Kołomyja	33.340
Podgórze	16.620
Lwów	14.910
razem	64.870

(prz. Red.)

Nowy sposób wyrabiania dachówek.

Znanym już jest od niedawna sposób wyrabiania kamieni sztucznych z rozczynu wapiennego i trocin z dodatkiem cementu i piasku jako spoidła, poczem za dodaniem kwasu siarkowego do tak przyrządzonej masy, prasuje się ją w formach. Cegły z takiej masy posiadają często wkładki z siatek drucianych lub tp.

Ostatnio został zgłoszony do urzędu patentowego w Wiedniu wynalazek Rajmunda Goebla w Łomnicy pod Piwniczną, polegający na zastosowaniu do wyrobu dachówek sposobu zbliżonego do wyżej opisanego z tą jednakże różnicą, że na obie strony siatki nakłada się masę o różnej gęstości, przyczem do rzadszych części masy dodaje się kwasu siarkowego. Ten ostatni łączy się z zawartem w trocinach wapnem na siarkan wapnia tak, że w tej części masy powstaje już przez to spoidło, czyniąc ją porowatą i wytrzymalszą, a nie zachodzi przytem potrzeba dodatku jakichś osobnych spoideł, które zresztą nie łączą się z masą tak ściśle i jednostajnie — jak to się dzieje przy płynnym kwasie siarkowym. Pewna część kwasu siarkowego z jednej warstwy wsiąka w drugą pozbawioną tego dodatku, tworząc tem samem między obu warstwami powolne, stopniowe przejście tak, iż mimo siatki drucianej, związek między obu warstwami jest ścisły, a okoliczność ta wyklucza wszelką potrzebę osobnego prasowania masy w formach. Wyrób dachówek tym sposobem ma np. nastąpujący przebieg: Do wyrobu dachówek używa się 2 części piasku, 1 część trocin i 1 część cementu, które to materyały miesza się najdokładniej i nakłada do formy, w której się znajduje siatka druciana. Aby dachówki były mniej porowate, dodaje się do masy nieco kwasu siarkowego. Dachówka posiada 2 warstwy. Masę wilgotniejszą, rządszą z dodatkiem kwasu siarkowego kładzie się najpierw do formy, na to siatkę drucianą i wypełnia potem formę masą gęstą bez kwasu siarkowego. Warstwa z kwasem siakowym sjanowi zewnętrzną powierzchnię dachówki.

Trociny w tym wypadku gotuje się przed użyciem około dwu godzin w mleku wapien-

nem, lub moczy w niem dwa do trzech tygodni. Następnie trociny suszy się i czyści z pyłu wapiennego, wskutek czego mogą się one ściśle łączyć z cementem.

Tak przyrządzone dachówki mogą być również powlekane szkliwem.

(Austr. patent zgłoszouy 6 marca 1909; rozpoczęty czas trwania od 15 stycznia 1911).

Cegielnia Miasta Lwowa.

III.

Sprawa założenia cegielni gminnej we Lwowie weszła na należyte tory. Znaną zasadą jest, nie ruszyć tak długo sprawy planów, budowy, dostawy maszyn i t. p. jak długo materyał surowy nie zostanie wszechstronnie co do jakości i ilości zbadany. Od tych dwóch czynników zależeć będzie decyzya, czy cegielnię założyć można lub nie, a od jakości gliny zależy konstrukcya pieca, wielkość piecowych komór, wybór stosownej suszarni i dobór maszynowego urządzenia.

Słusznie też uczyniła Rada Miasta Lwowa, która na posiedzeniu w dnia 18 stycznia na wniosek referenta dra Stahla uchwaliła kredyt 2.000 K. na roboty przedwstępne t. j. na zbadanie terenu i jakości gliny. R—e.

O krajowy przemysł maszynowy.

Liga Pomocy przemysłowej zwraca uwagę wszystkich interesowanych sfer, a zwłaszcza reprezentacyi gmin, powiatów, właścicieli dóbr i wogóle większych odbiorców wszelkiego rodzaju maszyn, że austryacki kartel maszynowy został rozwiązany, wskutek czego naszemu maszynowemu przemysłowi grozi zaciekła walka ze strony obcych fabryk.

Jeżeli kraj chce mieć samoistny przemysł maszynowy, to byłoby lekkomyślnością wykorzystywać walkę konkurencyjną i oddawać dostawę maszyn obcym fabrykom dla ich pozornej tu i ówdzie taniości, bo zniżenie cen będzie miało na celu jedynie zniszczenie nielicznych fabryk maszynowych galicyjskich, ażeby potem tem śmielej kartel bez nas na nowo zawiązać i odbić w dziesięćkroć straty wskutek walki poniesione.

Rozumie się samo przez się, że fabryki krajowe ze swojej strony nie powinny wykorzystywać sympatyi społeczeństwa i prawa pierwszeństwa w dostawach, jakie im krajowi odbiorcy chętnie przyznają na ich szkodę.

Nowa cegielnia w Krakowie.

W Niemczech dla cegły piaskowo-wapiennej dawno już wyznaczone zostało właściwe jej stanowisko t. j. ma ona zastępywać cegłę glinianą wszędzie tam, gdzie tej ostatniej nie ma i — z powodu braku odpowiedniego surowca — wyrabiać jej nie można

Silnie i głośno reklamowany zwycięski pochód cegły piaskowo-wapiennej został rychło przerwany, a wyrób cegły glinianej i postęp odnośnej techniki nie uległ najmniejszej przerwie a — tembardziej — nie cofnął się.

Niestety, pod wielu względami kraj nasz kroczy w tyle za zachodem, a pod względem technicznym raz jest polem dla kosztownych dla nas doświadczeń niefortunnych pomysłów obcych techników, innym razem zarzucają nas obce fabryki swym produktem, już gdzieindziej pokupu nie mającym

Tak się stało z maszynami do wyrobu cegieł piaskowo-wapiennych. Wyrób tych cegieł wymaga stosunkowo dużo maszyn. Gdy w Niemczech ruch na polu zakładania nowych cegielni piaskowych prawie zupełnie ustał, maszynowe fabryki z natury rzeczy poczęły szukać nowych terenów zbytu. Rzuciły się na Galicyę, wysłały tu swych emisaryuszy, którzy dla nas zaczęli odgrzewać argumenta, już gdzieindziej zarzucone, o wyższej dobroci cegły piaskowej, nad cegłą glinianą. I na te wywody dało się wziąć dużo, i w ostatnich kilku latach założono w Galicyi około dziesięć fabryk cegieł piaskowo-wapiennych.

* * *

W Borku Fałęckim koło Podgórza założył p. Juliusz Liban fabrykę cegły piaskowo-wapiennej. Piasek do wyrobu używać będzie t. zw. gruntowy z obszernych terenów piaskowych pochodzący. Urządzenia maszy-

nowe dostaczyła pewna firma pruska a budynek fabryczny wykonany został z drzewa.

Cegielnia ta ma dostarczać cegłę na najbliższy sezon budowlany.

Piśmiennictwo.

Gazeta przemysłowo handlowa wychodząca w Warszawie 4 lata jako organ Towarzystwa przemysłowców Królestwa polskiego, przestaje z dniem 1. stycznia 1912 wychodzić nadal, a organem Towarzystwa zostaje „Przemysł krajowy", pismo wychodzące od paru miesięcy.

Gazeta przem. handlowa była pismem doskonale redagowanem, zamieszczała bardzo dobre artykuły treści informacyjnej i ekonomicznej, stała więc na poziomie poważnego organu.

Gdy w sposób dotychczasowy będzie ta część i w nowem piśmie „Przem. Kraj." traktowaną, uzyskamy w naszym języku pismo, jakiego brak dawno dawał się odczuwać, dla tego też nowemu pismu zasyłamy serdeczne życzenia powodzenia.

Red.

„Tygodnik dostaw". „Dwutygodnik dostaw" pismo poświęcone sprawom dostawnictwa rozpoczynając czwarty rok istnienia wychodzi z dniem 1. stycznia 1912 jako „Tygodnik dostaw".

Okazowe numery wysyła się darmo.

Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, Kopernika 21. telefon 1260.

Kronika.

Nowa firma dla budowy zakładów ceramicznych powstała we Lwowie pod nazwą „pierwsza galicyjska spółka budowy zakładów kieramicznych kominów fabrycznych i obmurowania kotłów", zorganizowana jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zadanie tej firmy wskazuje sama jej nazwa: Nowe to przedsiębiorstwo weszło w porozumienie z niemiecką firmą konstrukcyjną „Eckard i Hotop" i korzystać będzie z jej nader bogatego doświadczenia przy projektowaniu nowych zakładów. Firma ta nie jest nam obcą, wykonała bowiem w Galicyi cały szereg poważnych zakładów fabrycznych i dopiero w ostatnich latach wyrugowaną została przez również zagraniczne, ale ruchliwsze od niej firmy.

Na czele nowej firmy stanął inż. Hugo Schleyen znany już naszym sferom przemysłowym, gdyż przez kilka lat był zastępcą biur kominowych i wspólnikiem fabryki akumulatorów we Lwowie.

Wykopaliska ziemne w Krakowie. Przy budowie kanałów w Krakowie robotnicy, wydobywający ziemię, znajdują bardzo często różne przedmioty, posiadające wartość archeologiczną. I tak między innemi wykopano niedawno w ulicy Smoleńskiej w głębokości dwóch metrów ładne stare kafle o zielonym i niebieskobiałym deseniu, które zostały złożone w archiwum miejskiem.

Listę oferentów do użytku P. T. władz i interesentów prywatnych stworzył Tygodnik dostaw i ogłasza ją w każdym drugim numerze. Wyjasnień i warunków zamieszczenia w tej liście udziela Administracya Tygodnika we Lwowie, przesyłając na żądanie darmo numery okazowe.

Ruch robotniczy u kaflarzy. Organizacya robotników kaflarskich zwróciła się na podstawie uchwały Zgromadzenia kaflarzy we Lwowie w d. 20 listopada odbytego do głównego Zarządu we Wiedniu, że uważają pismo zawodowe wyłącznie dla kaflarzy za konieczne i proszą, by uchwałę tę Zarząd wprowadził w r. 1912 w życie.

Organizacya wzywa robotników kaflarskich do omijania Lwowa, Przemyśla, Stanisławowa, Mielca i Drochobycza, gdzie panują od dłuższego czasu nieporozumienia pomiędzy pracodawcami a robotnikami.

Nowa cementownia w Austryi. W Mariaschein koło Osieka (północ. Czechy) została zamkniętą przed rokiem cementownia, istniejąca tam od lat 30-stu. Obecnie kupiła ją firma żelbetowa „Hruza i Rozenberg" w Pradze za 150·000 K i kosztem $2^1/_2$ mil. K. powiększa ją kupiła nowe tereny marglu, zakłada kolejkę napowietrzną.

Cementownia w Stramberg obok Standing na morawach jest w pełnej budowie. Przedsiębiorstwo to zakładają znane firmy: bracia Gutmann w Wiedniu i Ad. Suess w Witkowicach.

Dołączniki do niniejszego numeru: Cyrkularz firmy „Pierwsza Galicyjska spółka budowy zakładów keramicznych, kominów fabrycznych i obmurowania kotłów z o. p. we Lwowie;"

Cyrkularz firmy: „Biuro techniczne dla przemysłu ceramicznego Jan Lombardo właściciel Stanisław Markl w Krakowie".

TOWARZYSTWO DLA BUDOWY SZTUCZNYCH SUSZARNI

Biuro techniczne ceglarskie. Stow. z ogran. odpow. 49 Własne cegielnie probiercze.
— Prospekty opisy. — **DUDERSTADT w H.** — Świadectwa. Rysunki. —

Sztuczne suszarnie ponad piecem i na ziemi z automatycznem ładowaniem i najlepszem wykorzystaniem ciepła z kręgowca i pary wylotowej.

Kazimierz Tokarz

ceramik miejskiej cegielni w **Wieliczce**

specyalista pieców na wapno, cegłę, dachówkę i kafle podejmuje się rekonstrukcyi tychże buduje kanały własnego sposobu i rury na kurzonkę celem otrzymania czystego koksu usunięcie gruzu, prędkiego palenia, daje instrukcye w wyrobie i paleniu dachówek, licówek, klinkrów, cegieł szamotowych i wapna. 75

- KIEROWNIK -

fabryki dachówek obeznany z wszelkiemi wyrobami i w wypalaniu, długoletni fachowiec, poszukuje posady. — Najchętniej zgodziłby się w akordzie.

Zgłoszenia: **„Płaszów Nr. 110 dla M. H. poczta Podgórze“.** 62

Chemik polski

czasopismo poświęcone wszystkim gałęziom chemi teoretycznej i stosowanej, wychodzi - w Warszawie 1 i 15 każdego miesiąca -

Redaktor i Wydawca: 77

Bol. Miklaszewski

rbl. 10 rocznie, 5 półrocznie, 2·50 kwartalnie, z przesyłką pocztową.

Umieszcza ogłoszenia po cenach nizkich

Adres Redakcyi Wiejska 18 tel. 139-33 i 2733.

Kierownik techniczny

z ukończoną szkołą fachową i długoletnią praktyką w kraju i zagranicą, znający się gruntownie na wyrobie cegieł strychowanych i maszynowych, dachówek ciągnionych i tłoczonych, rur drenowych, cegieł okładzinowych, modelowych, radialno-kominowych, ogniotrwałych, glazurowanych i t. p. **szuka posady** kierownika w fabrykach powyższych wyrobów. 64

Zgłoszenia do „Jędrzeja Dziok w Biezdziedzy, p. Kołaczyce via Jasło“ dla „S. N.“

- RAMKI pod dachówkę -

dla każdego rodzaju dachówek, znakomicie wykonane

dostarcza po najtańszych cenach

W. Mack, Specyalna fabryka ramek Nepomuk

— poczta Klentsch (Böhmerwald) — 68

Z Galicyi pierwszorzędne referencye. — — Firma istnieje od roku 1890.

Redaktor odpowiedzialny: Inżynier Karol Rolle. Druk W. Poturalskiego w Podgórzu.